



Stanowisko REM w sprawie dziennikarki-kandydatki w wyborach samorządowych

Rada Etyki Mediów otrzymała skargę, która nie odnosi się do konkretnego materiału dziennikarskiego, ale do sytuacji, w której postawa dziennikarza niszczy zaufanie do całej grupy zawodowej .

Przypomnijmy że:

”Działając na podstawie Karty Etycznej Mediów REM nie mówi dziennikarzowi o czym mu wolno, a o czym nie wolno pisać, co ma go cieszyć, a co oburzać, nie ogranicza przekonań ani wyborów dziennikarza, ale - dbając o dochowanie wierności jednoznaczny i wolny od jakiegokolwiek ideologii podstawowym zasadom etycznym - pomaga mu zyskać i utrwalić zaufanie czytelnika, słuchacza czy telewidza.”

I właśnie ten ostatni cel zobowiązuje nas do odpowiedzi na list otrzymany z Łomży.

„Piszę do Państwa w związku z kuriozalną sytuacją, jaka ma miejsce w lokalnych mediach w Łomży. Otóż dziennikarka z Grupy Medialnej Narew, prowadząca audycje w lokalnej telewizji, startuje do rady miasta i jednocześnie pracuje jako dziennikarz. Mało tego, przeprowadza wywiady z innymi kandydatami.

Gdzie etyka dziennikarska?. Gdzie uczciwość? Do tego Grupa Medialna Narew ją promuje...

Może warto przyjrzeć się sprawie. Bo chyba tak być nie powinno, że dziennikarz aktywnie wykonujący zawód jest jednocześnie politykiem. Dziennikarz to zawód zaufania publicznego, jak ludzie mają ufać tej grupie zawodowej skoro łamie podstawowe zasady etyki dziennikarskiej?”

Problem nie jest nowy, dziennikarze wielokrotnie zmieniali zawód. W nadchodzących wyborach wiadomo o kilkudziesięciu osobach, które postanowiły miejsce w redakcji zamienić na miejsce we władzach samorządowych. Na czas kampanii wszyscy, o których wiemy, zawiesili swoją pracę w redakcjach.

Przypadek opisany w skardze jest jednak szczególny. Kandydatka do władz, prowadzi wywiady z innymi kandydatami, oni się na to godzą. Redakcja nie widzi problemu, że na tej samej stronie internetowej jest plakat wyborczy Marleny Siok i wywiady z kandydatami prowadzone przez redaktor/kandydatkę Marlenę Siok. Czy kandydatka występując w roli dziennikarki nie promuje się w ten sposób w kampanii?

Sięgając do dyskusji dziennikarskich o etyce REM przypomina wypowiedź Stanisława Sowy opublikowaną na stronie Podkarpackiego Stowarzyszenia Samorządów Terytorialnych w Rzeszowie: "Etyka dziennikarska w praktyce":

"Czy dziennikarz ubiegający się o mandat radnego może być bezstronnym sprawozdawcą na sesji rady miasta? To sytuacja kuriozalna. Autor tekstu jest >bezstronnym< sprawozdawcą, informującym mieszkańców o najważniejszych decyzjach lokalnej władzy. >Bezstronnym<, bo jest też kandydatem komitetu wyborczego, który chce tę władzę zdobyć. Tego rodzaju zachowania psują wizerunek wszystkich mediów".

„...jeżeli na kandydowanie decyduje się dziennikarz, powinien zrezygnować z zawodu”- uważa w wypowiedzi dla Press-u Andrzej Andrysiak, autor książki „Lokalsi” obnażającej kulisy funkcjonowania samorządu. ”Sam start w wyborach, bez względu na ich wynik, to przejście z dziennikarstwa na stronę polityki. I po takim epizodzie nie powinno się wracać do zawodu dziennikarza. Nie mówię o felietonistach, czy okazjonalnych publicystach, ale o czynnych zawodowo dziennikarzach informacyjnych, a zwłaszcza o dziennikarzach lokalnych. Tę granicę, granicę między dziennikarstwem a polityką, można przekroczyć tylko w jedną stronę.”

Rada Etyki Mediów stwierdza, że przypadek red. Marleny Siok, przedstawiony w skardze, narusza zasadę obiektywizmu opisaną w Karcie Etycznej Mediów, jest przykładem konfliktu interesów, szkodzi dziennikarstwu jako zawodowi zaufania publicznego.

W imieniu Rady Etyki Mediów



Krystyna Mokrosińska
Członek REM

Warszawa, 11 kwietnia 2024 r.